

Sygn. akt I ACa 1679/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Polańska - Farion (spr.)

Sędziowie: SA Hanna Muras

SO del. Ada Sędrowska

Protokolant: referent stażysta Michał Strzelczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) SA w W.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 lipca 2014 r. sygn. akt XVI GC 688/12

1. oddala apelację,

2. zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz (...) SA w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1679/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 348 623,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 25 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 24 649 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd ten ustalił, że dnia 30 marca 2011 r. powód zawarł z (...) spółką z o.o. w M. umowę o wykonanie robót żelbetowych na jednym z odcinków autostrady (...). Zgodnie z warunkami umowy wykonawca zawarł w dniu 22 kwietnia 2011 r. z Towarzystwem (...) w W. umowę, na podstawie której ubezpieczyciel zobowiązał się do udzielenia na rzecz powoda gwarancji ubezpieczeniowej. W tym samym dniu pozwany wystawił gwarancję zabezpieczającą roszczenia powoda w stosunku do wykonawcy, powstałe z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy z 30 marca 2011r. Gwarant zobowiązał się nieodwołalnie i bez stawiania warunków do wypłaty na rzecz beneficjenta, ostatecznie łącznie kwoty 348 623,14 zł, realizowanej w terminie 14 dni od pisemnego wezwania, podpisanego przez osoby właściwie umocowane do składania oświadczeń woli w imieniu beneficjenta w zakresie jego praw i zobowiązań majątkowych. W piśmie z dnia 28 października 2011r. wykonawca złożył względem powoda oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 30

marca 2011 r. z uwagi na zaniebdania obowiązków zamawiającego. Z kolei w piśmie z dnia 29 listopada 2011r. powód złożył względem wykonawcy analogiczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy, z przyczyn za które odpowiedzialność ponosi wykonawca. Pismem z dnia 2 stycznia 2012 r. powód zażądał od pozwanego wypłaty kwoty 348 623,14 zł z wymienionej gwarancji tytułem nienależytego wykonania umowy

Analizując powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że gwarancja ubezpieczeniowa jest specyficzną czynnością ubezpieczeniową, dopuszczalną w świetle art. 353¹ k.c. Z uwagi na postanowienia gwarancji udzielonej przez pozwanego, zobowiązaniu z niej wynikającemu nadano charakter samodzielny, nieakcesoryjny oraz abstrakcyjny. Oznaczało to, że gwarant, odmawiając spełnienia swojego świadczenia, nie miał możliwości powoływania się na treść stosunku podstawowego łączącego beneficjenta ze zleceniodawcą, jeśli tylko formalne wymagania zostały spełnione. Nie budziło zaś wątpliwości w sprawie, że wezwanie do zapłaty sporządzone zostało przez powoda w formie określonej w gwarancji; zostało ono doręczone pozwanemu w okresie obowiązywania gwarancji, ze wskazaniem numeru umowy gwarancyjnej i danych umowy kreującej stosunek podstawowy, który zabezpieczać miała gwarancja. Także kwota, której zapłaty żądał powód zawierała się w maksymalnej kwocie gwarancyjnej. Prowadzenie dalszego postępowania dowodowego, zmierzającego do badania skuteczności odstąpienia przez strony od umowy, zostało ocenione jako zbędne, zważywszy na charakter odpowiedzialności pozwanego.

Analizując podniesiony przez pozwanego zarzut nadużycia prawa sąd I instancji podkreślił, z odwołaniem do stanowiska judykatury, że dla skuteczności zarzutu z art. 5 k.c. naruszenie musiało być ewidentne i nie wymagać szerszego dowodzenia. Argumenty strony pozwanej dotyczyły tymczasem przede wszystkim sposobu wykonywania zobowiązań powstałych na tle umowy o wykonanie robót, co w obliczu przeciwnego twierdzenia strony powodowej oraz zaprezentowanego przez nią materiału dowodowego, wymagałyby orzeczenia o całości stosunku podstawowego. Sąd zaznaczył również, że samo odstąpienie od umowy, choć w istocie przywraca stan istniejący przed jej zawarciem, to równocześnie nie wyłącza powstania roszczeń odszkodowawczych. Przedmiotowa gwarancja udzielona powodowi, zabezpieczała wszystkie roszczenia na wypadek poniesienia przez beneficjenta szkody w rezultacie niewykonania bądź nienależytego wykonania umowy, także aktualizujące się dopiero na skutek odstąpienia od umowy, w tym zastrzeżoną karę umowną.

Orzekając o odsetkach sąd miał na uwadze art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Z uwagi na skierowanie przez powoda żądania zapłaty dnia 2 stycznia 2012r., termin spełnienia świadczenia upływał z dniem 16 stycznia 2012r. Tym samym żądanie zasądzenia odsetek od dnia 25 stycznia 2012r. uznano za uzasadnione. W przedmiocie kosztów procesu sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

W apelacji od powyższego orzeczenia pozwany zarzucił

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 233 § 1 k.p.c., art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c.;

- błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść orzeczenia w związku z pominięciem faktu z odstąpienia wykonawcy od umowy o wykonanie robót, co powodowało, że w chwili realizacji rzez powoda roszczenia z gwarancji nie istniał stosunek podstawowy;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie.: art. 5 k.c. i art. 65 k.c.

W konkluzji strona skarżąca wносиła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy - uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Rozważyć należy przede wszystkim zarzuty naruszenia prawa procesowego. Przez ich powołanie skarżący kwestionuje bowiem prawidłowość postępowania dowodowego oraz ustaleń składających się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną poczynionych ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu danego przepisu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r., IV CKN 1532/00, Lex nr 78323).

Jako pierwszy w tej grupie wymieniony został art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten nakazuje sądowi dokonanie oceny wszystkich zebranych dowodów, z rozważeniem wiarygodności i mocy dowodowej każdego z nich, a następnie ich uporządkowanie i powiązanie w spójną i logiczną całość. Należy zaaprobować utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu może dojść wówczas, gdyby zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego, źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m. in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). W związku z tym z reguły tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia oczywistych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona ocena dowodów może być podważona (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie może być przy tym utożsamiane z błędnymi ustaleniami faktycznymi, jak zdaje się wynikać z wywodów apelacji. Dla postawienia zatem skutecznego zarzutu nie wystarcza przedstawienie własnej wersji zdarzeń czy poprzestanie na stwierdzeniu wadliwości podstawy faktycznej ustalonej przez sąd, lecz konieczne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia jakie kryteria oceny naruszył sąd, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Wymogi powyższe w analizowanym przypadku nie zostały spełnione. Zarzut motywowano brakiem logiki oraz dowolnością wniosków co do bezwarunkowego charakteru gwarancji i obowiązku płatności na pierwsze żądanie oraz zarzutów jakie przysługiwały w świetle postanowień gwarancji w stosunku do beneficjenta. Poza jednak stwierdzeniem wadliwości wniosków wyprowadzonych w w/w zakresie z „zebranego w sprawie materiału dowodowego”, ani w samej treści zarzutu, ani uzasadnieniu apelacji nie zawarto jakichkolwiek konkretnych odniesień do materiału procesowego sprawy. Nie sprecyzowano, które z przeprowadzonych dowodów poddał sąd błędnej ocenie, konfrontacja jakich dowodów wykazuje zarzucaną sprzeczność logiczną, jakie dowody prowadzą do wniosków opisanych w apelacji. Przy zaprezentowanej ogólnikowości zarzutu możliwość poddania go kontroli instancyjnej jest ograniczona. Można zatem jedynie zauważyć, że treść gwarancji udzielonej przez pozwanego stronie powodowej opisywał załączony do pozwu dokument gwarancyjny (por. k. 16). Z zawartego tam sformułowania § 1 wprost wynikało, że gwarancji udzielono „nieodwołanie i bez stawienia warunków”; w § 3 określono z kolei wymogi wypłaty mające wyłącznie naturę formalną (pisemne wezwanie, zaopatrzone w podpisy „osób właściwie upęnomocnionych”). Takie rozwiązania gwarancyjne były zbieżne z zapisami § 14 ust. 1 ogólnych warunków umowy, stanowiących integralną część umowy zawartej pomiędzy zamawiającym a wykonawcą robót (por. k. 45) oraz § 1 ust. 3 umowy podpisanej przez pozwanego i wykonawcę w dniu 22 kwietnia 2011r. (por. 162). Wiarygodności i mocy dowodowej żadnego z tych dokumentów nie kwestionowano, nie było więc podstaw do odmowy ich uwzględnienia przy konstruowaniu stanu faktycznego sprawy. Dalszych dowodów z dokumentów w tej mierze nie zgłoszono, a dowody osobowe wskazane w odpowiedzi na pozew służyć miały wykazaniu innych zupełnie okoliczności. W konsekwencji podkreślić trzeba, że w treści cytowanych wyżej dokumentów trudno dopatrzeć się oparcia dla twierdzeń apelacji o ustaleniu dodatkowych warunków wypłaty, wprowadzeniu szczególnej procedury weryfikującej czy określeniu zarzutów jakie można było przeciwstawić żądaniu beneficjenta.

Drugi z zarzutów w sferze prawa procesowego wiązał skarżący z odmową przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków. Przychylić się należy do stanowiska, że oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c., bez dostatecznego wyjaśnienia tych okoliczności zgodnie z twierdzeniem strony wnioskującej, może prowadzić do naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. Argumenty podniesione w apelacji nie mogły być jednak skuteczne. Po pierwsze, w świetle tego przepisu dopuszczalne jest oddalenie wniosku dowodowego w razie zgłoszenia dowodu na okoliczności, które nie mają istotnego znaczenia. Jeśli ocena w tym zakresie, dokonana z uwzględnieniem właściwych norm prawa materialnego mających w sprawie zastosowanie, wskazuje na zbędność dowodu z punktu widzenia przedmiotu rozstrzygnięcia, wniosek dowodowy może być uznany za zmierzający jedynie do zwłoki postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1997r., I PKN 71/96, OSNP 1997/19/377). Skoro z uwagi na charakter gwarancji, bezprzedmiotowe było badanie okoliczności zawarcia umowy o roboty budowlane, jej przedmiotu i zakresu, procesu realizacji i niewykonywania zobowiązań z niej wynikających czy wreszcie okoliczności odstąpienia od umowy (por. tezy dowodowe - k. 131 - 132), pominięcie tych dowodów nie stanowiło o naruszeniu art. 217 § 3 k.p.c. Po drugie, trzeba pamiętać, że zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, wymaga wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu (por. art. 162 k.p.c.). Niewpisanie zastrzeżenia do protokołu powoduje utratę podnoszonych zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006/11/17, uchwała z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/ 9/144 czy wyrok z dnia 27 listopada 2013r., V CSK 544/12, Lex nr 1438426). Z zapisów protokolarnych nie wynika, by w niniejszej sprawie zastrzeżenie takie było zgłoszone. Nie podnoszono również żadnych okoliczności usprawiedliwiających ewentualne opóźnienie, z odniesieniem do przesłanki z art. 162 in fine k.p.c. Tym samym z punktu widzenia formalnego strona pozwana utraciła prawo do powoływania się na naruszenie przepisów związanych z pominięciem jej wniosków dowodowych. Niezależnie zaznaczyć trzeba, że choć sąd pierwotnie dopuścił dowód ze źródeł osobowych, to jednak ostatecznie - wbrew wywodom apelacji - dokonywał ustaleń faktycznych z pominięciem tego dowodu, zarówno gdy chodzi o dowody zgłoszone przez stronę powodową, jak i stronę pozwaną.

Trzeci zarzut procesowy - naruszenia art. 232 k.p.c., został sformułowany niejasno, niemniej można przypuszczać, że skarżący miał na myśli zdanie pierwsze tego przepisu. Wniosek taki umocowuje nawiązanie do obowiązków dowodowych stron, którego wypełnienie przez powoda wadliwie - zdaniem skarżącego - ocenił sąd przyjmując, iż zamawiającemu przysługuje w stosunku do wykonawcy roszczenie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Tak skonstruowany zarzut nie mógł być uznany za trafny. Niewątpliwie ciężar dowodzenia okoliczności istotnych spoczywa na stronach; każda z nich jest obowiązana przedstawić dowody potwierdzające fakty, z których wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 zd. pierwsze k.p.c.). Skoro jednak przepis art. 232 zd. pierwsze k.p.c. adresowany jest w sposób wyraźny do stron i określa ich powinności, trudno zarzucić jego naruszenie w toku procedowania przez sąd. Także aktywność dowodowa sądu, dopuszczona w zdaniu drugim art. 232 k.p.c., ujęta została nie w kategoriach obowiązku lecz uprawnienia i to o charakterze wyjątkowym (np. w razie dążenia strony do obejścia prawa, podejrzenia wszczęcia fikcyjnego procesu, rażącej nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, istnienia wysokiego prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego roszczenia). Zaniechanie sądu w tym zakresie może być zatem przedmiotem zarzutu tylko w sytuacjach szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2002r., II CKN 837/00, Lex nr 1169964), a takich nawet nie próbował wskazywać apelujący.

Należy wreszcie podkreślić, że w warunkach rozważanej odpowiedzialności gwarancyjnej w relacjach między stronami procesu, sąd w ogóle nie badał zasadności roszczenia powoda wobec wykonawcy, wynikającej ze stosunku obligacyjnego łączącego te podmioty. Z punktu widzenia przedmiotu niniejszej sprawy analiza sądu ograniczyła się do wyjaśnienia zakresu przedmiotowego odpowiedzialności gwarancyjnej i tylko w tym kontekście oceniać należy stwierdzenia odnoszące się do możliwości rozliczenia wszelkich wierzytelności o charakterze odszkodowawczym powstałych w następstwie niewykonania umowy przez wykonawcę. Powyższego nie można utożsamiać z merytoryczną oceną samego roszczenia. Uwagę powyższą odnieść też można do zarzutu faktycznego, przy czym przypisane w nim ustalenie nie zostało poczynione. Sąd I instancji zauważył jedynie, że prace ze stosunku podstawowego nie zostały zrealizowane, a między stronami powstał spór co do przyczyn tego stanu rzeczy, prowadzący do złożenia przez obu

kontrahentów oświadczeń o odstąpieniu od umowy, z wzajemnym negowaniem skuteczności tych oświadczeń. W stanowisku sądu trudno dopatrzeć się natomiast zarzucanej kwalifikacji oświadczeń.

W konsekwencji podzielić należy ustalenia przyjęte przez Sąd Okręgowy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. W jej ramach ocenie podlegać będą zgłoszone zarzuty materialnoprawne.

Przed przystąpieniem do dalszej analizy apelacji podnieść trzeba, że umowa gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej ukształtowała się w praktyce obrotu gospodarczego, uzyskując wymiar odpowiedzialności surowej i rygorystycznej, zważywszy na przyjmowaną z reguły cechę nieakcesoryjności i abstrakcyjności gwarancji. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1993 r., III CZP 16/93, OSNC 1993/10/166, opowiadając się na za dopuszczalnością gwarancji na pierwsze żądanie, bezwarunkowej i nieodwołalnej, wykluczono możliwość skutecznego powoływania się - w celu wyłączenia lub ograniczenia przyjętego przez gwaranta obowiązku zapłaty - na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego. To stanowisko zostało podtrzymane w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSNC 1995/10/135 oraz późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 233/09, OSNC 2010/11/146 czy z dnia 21 sierpnia 2014r., IV CSK 683/13, Lex nr 1514743); akceptowane jest też w orzecznictwie sądów powszechnych (por. np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z dnia 9 lipca 2013r., I ACa 48/13, Lex nr 1381587 czy z dnia 19 stycznia 2015r., I ACa 1122/14, Lex nr 1649122). Przy braku stosownych postanowień ustawowych jedynie w ramach swobody umów nie byłoby wykluczone wprowadzenie rozwiązań, które nadawałyby gwarancji kauzalny charakter bądź uzależniały istnienie i zakres odpowiedzialności gwaranta od istnienia i zakresu zobowiązania ze stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została udzielona.

Ważna w tej sytuacji stała się wykładnia oświadczeń woli złożonych przez strony, ta bowiem pozwala na ustalenie właściwej treści postanowień zawartych w umowie (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168). Przepis art. 65 k.c., który w rozważanym zakresie ma podstawowe znaczenie nakazuje, by przy ocenie oświadczeń woli uwzględniać okoliczności, w których zostały złożone i tłumaczyć je zgodnie z wymogami określonymi przez zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach badać przede wszystkim, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy. W praktyce wyjaśniając znaczenie oświadczenia woli wyrażonego na piśmie wychodzi się od jego sensu wynikającego z reguł językowych, nie pomijając jednak systematyki i konstrukcji aktu umowy. Oprócz kontekstu językowego ważne są - jak wyżej wskazano - także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny, na który składają się w szczególności dotychczasowe doświadczenia stron, ich status, przebieg negocjacji, kontekst faktyczny, w którym sporządzono projekt umowy i w którym umowę zawierano (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38; z dnia 8 lipca 2004 r., sygn. akt IV CK 582/03, Lex nr 188466). Może być tak, że uwzględnienie okoliczności, w których oświadczenie zostało złożone oraz celu umowy czy zamiarów stron doprowadzi do przypisania oświadczeniu woli sensu odbiegającego od znaczenia wynikającego z reguł językowych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSNC 2000, nr 1, poz.10; z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 95; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03, Lex nr 45759; z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03, Lex nr 453645 czy z dnia 18 września 2013r., V CSK 436/12, Lex nr 1402681).

W analizowanym przypadku wskazane na wstępie rozważań dokumenty wyraźnie zastrzegały nieodwołalność i bezwarunkowość obowiązku zapłaty na pierwsze pisemne wezwanie. Nie ma w ich treści zapisów wskazujących na kauzalny czy akcesoryjny charakter zobowiązania. Z pewnością takiego znaczenia nie sposób przypisać postanowieniom umowy z 22 kwietnia 2011r., której strony przewidziały obowiązek zlecającego ustosunkowania się - na wniosek gwaranta - do wezwania beneficjenta, a także przewidziały „ostateczną ocenę zasadności żądania” przez gwaranta. Po pierwsze, ocena ta dokonywana być musiała z uwzględnieniem charakteru gwarancji, określonej jako „bezwarunkowa, nieodwołalna i płatna na pierwsze żądanie” (por. § 5 ust. 2 i § 1 ust. 3 umowy - k. 163 - 163). Po drugie, jakkolwiek szczególny tryb oceny, z oznaczeniem dalszych - poza formalnymi - powinnościami beneficjenta i odpowiadającymi im uprawnieniami gwaranta w sferze zarzutów, nie znalazł odzwierciedlenia w samej treści gwarancji. Również sformułowanie § 2 gwarancji, w którym wskazano, że gwarancja zabezpiecza roszczenie powoda w stosunku do wykonawcy powstałe z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, nie

może być ujmowany jako swego rodzaju warunek wypłaty. Określono w ten sposób przede wszystkim zasadniczą funkcję gwarancji i trudno zapisowi temu przydawać inne rozumienie. Nie sposób przy tym pominąć, że znaczenie gwarancji polega nie tylko na zabezpieczeniu beneficjenta przed ryzykiem niewypłacalności jego kontrahenta, ale też przed ryzykiem długotrwałego i trudnego dochodzenia swych roszczeń (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1993r., III CZP 16/93, OSNC 1993/10/166). Z tego względu w orzecznictwie słusznie zaznacza się, że te postanowienia gwarancji, które precyzują warunki odpowiedzialności gwaranta nie mogą być interpretowane w sposób rozszerzający. Jeśli zatem gwarant chce uzależnić swą odpowiedzialność od zaistnienia materialnego wypadku gwarancyjnego, okoliczność ta powinna wynikać z gwarancji bez żadnych w tym zakresie wątpliwości. W warunkach profesjonalizmu stron jasne i czytelne zredagowanie umowy mieści się w granicach ich staranności określonej w art. 355 § 2 k.c. Z uwzględnieniem miernika zawodowej staranności ocenić też trzeba rozeznanie stron co do znaczenia zastosowanych konstrukcji i użytych sformułowań. Skoro pozwany w niniejszej sprawie jest podmiotem zajmującym się m.in. wystawianiem gwarancji ubezpieczeniowych, nie może skutecznie zasłaniać się odmiennym od utrwalonego na gruncie umów gwarancyjnych znaczenia zwrotów „nieodwołanie”, „bezw warunkowo”, „na pierwsze żądanie”.

Zgodzić się w konsekwencji należy z Sądem Okręgowym, iż dla bytu odpowiedzialności pozwanego nie miało znaczenia istnienie i wysokość zobowiązania wykonawcy z umowy łączącej go z zmwiającym. Ani ewentualna nieważność tej umowy, ani odstępianie od niej, nie mogły rzutować na istnienie ważnego zobowiązania gwaranta z umowy gwarancji ubezpieczeniowej. Pozwany na żądanie powoda spełniał własny dług z umowy gwarancyjnej, w relacji zatem do swego kontrahenta mógł podnosić jedynie zarzuty z tej umowy.

Brak jest również w materiale sprawy uzasadnienia dla różnicowania odpowiedzialności pozwanego według kryterium materialnych podstaw i form odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika. Wbrew wywodom apelacji z brzmienia poszczególnych postanowień gwarancji nie wynika zawężenie odpowiedzialności gwaranta do niektórych tylko przypadków niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez wykonawcę robót. Ograniczenia takiego nie można też wyprowadzić, jak zasadnie przyjął sąd I instancji, z celu zawartego porozumienia. Wymaga podkreślenia, że kara umowna jest dodatkowym zastrzeżeniem, mającym służyć wzmocnieniu skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy. Dłużnik, godząc się na karę umowną, bierze na siebie niejako gwarancję wykonania zobowiązania. Gdy do wykonania w sposób realny nie dojdzie lub zobowiązanie zostanie zrealizowane nienależycie, z przyczyn, za które dłużnik odpowiada, kara staje się automatyczną sankcją odszkodowawczą w ustalonej zryczałtowanej wysokości. Operuje się tu często pojęciem tzw. surogatu odszkodowania i szkody ogólnej, innej niż zindywidualizowana szkoda majątkowa wierzyciela. W przypadku kary ustalonej na wypadek odstąpienia od umowy ma ona rekompensować szkodę spowodowaną niewykonaniem zobowiązania wynikającego z umowy, od której odstąpiono (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 39/12, OSNC z 2013/2/17). Trudno w tej sytuacji dostrzec racjonalne uzasadnienie dla wyłączenia z ram odpowiedzialności pozwanego, obejmującej wedle § 2 gwarancji zabezpieczenie „roszczeń beneficjenta w stosunku do wykonawcy powstałe z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez wykonawcę”, tych roszczeń odszkodowawczych, które przybrały postać skutecznie zastrzeżonej kary umownej.

Nie zasługiwał wreszcie na podzielnie zarzut naruszenia art. 5 k.c. Jak wielokrotnie wskazywano w judykaturze zarzut nadużycia prawa podmiotowego w stosunkach pomiędzy profesjonalnymi uczestnikami życia gospodarczego powinien dotyczyć tylko sytuacji wyjątkowej. Chodzi o przypadki, gdy oczywiście jest wykorzystywanie gwarancji niezgodnie z jej celem, jako źródła nienależnych korzyści, w wyniku zmywy osób zainteresowanych albo gdy brak stosunku podstawowego. Dla stwierdzenia tego ostatniego przypadku nie wystarcza jednak samo odwołanie się upadku stosunku podstawowego wskutek odstąpienia od umowy. Zaakceptowanie takiej argumentacji przekreślałoby istotę gwarancji - jako odpowiedzialności nieakcesoryjnej - i ograniczałoby jej praktyczne znaczenie. W warunkach tej sprawy, przy istniejących kontrowersjach wokół oceny skuteczności złożonych oświadczeń o odstąpieniu od umowy, byłoby to równoznaczne z przeniesieniem na relacje z gwarantem sporu stron ze stosunku podstawowego co do prawidłowości wykonywania poszczególnych zobowiązań z umowy o roboty budowlane.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do jego wyniku na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 7 i art. 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. Dz. U. z 2013 r. poz. 490).